Opłata pocztowa zapłacona gotówką. Pojedynczy numer 15 groszy.

Głos Pszczyński

Tygodnik poświęcony sprawom politycznym, gospodarczym, społecznym i kulturalno-oświatowym ludu śląskiego.

Cena prenum. z przesyłką poczt.: Rocznie 8.— zł, Półrocznie 4.— „, Kwartalnie 2.— „, Miesięcznie —.70 „

Wychodzi w każdą sobotę.
Redakcja i Administracja: Pszczyna, ul. Kopernika 18/I p.
Konto czekowe: P. K. O. Nr. 307.380.

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia zwykłe za 1 mm 40 gr. w tekście 50 gr. przed tekstem 80 gr. Przy kilkakrotnem ogłoszeniu znaczna zniżka.

Rocznik 3 Pszczyna, dnia 16 kwietnia 1932 Nr 16.

Rząd nasz rozpoczął walkę z kartelami.

Kapitaliści twierdzą, że kartele są niezbędną formą polityki gospodarczej. Wielkie kwestje gospodarcze, które powinne regulować w układach międzynarodowych państwa, dostały się do rąk pewnych grup finansowych, które granic nie uznawają, a raczej wygrywają jedno państwo przeciwko drugiemu.

Mamy w Polsce różne kartele, jak węglowy, zwany konwencją, cukrowy, stalowy i żelazny, cementowy, naftowy, drzewny, a wszystkie robić chcą wielkie obroty z zagranicą za każdą cenę przy kompletnym wygłodzeniu i wyzyskaniu konsumenta krajowego. Wskazywaliśmy już niejednokrotnie nato, że cena cukru w handlu zagranicznym wynosi np. 20 gr za kg, gdy w kraju dosięga 1 zł 60 gr, węgiel sprzedajemy zagranicę za niespełna 90 gr za centnar, gdy sami płacimy przeszło cztery zł, drzewo wprawdzie w ostatnich miesiącach gwałtownie potaniało, lecz cena eksportowa pod wpływem dumpingu sowieckiego jest jeszcze o połowę niższą od cen wewnętrznych, produkcja cementu nie kosztuje połowy tego co płacimy dzisiaj.

Najfatalniejszą ze wszystkich gospodarstw okazała się jednak gospodarka węglowa. W pełni sezonu, w zimie, gdy każdy potrzebuje opału, przeżyliśmy na Śląsku najstraszniejszą orgję zamykania szybów i zwalniania tysięcy robotników. Poprostu połowę górników wyrzucono na bruk, to znaczy, że biedny nasz skarb miał się nimi opiekować przez szereg tygodni, gdy baroni węglowi tworzyli sztuczny głód węgla w kraju, ażeby nie dopuścić do obniżki horendalnie wysokich cen jego. Nareszcie Rządowi pieniędzy i cierpliwości zabrakło. Rząd, korzystając z uprawnień nadanych mu przez Sejm, zamierza ogłosić dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, który odtąd ma regulować sprawę produkcji i konsumcji węgla. Nie wolno odtąd redukować dowolnie górników z pracy i zamykać szybów, nie wolno uprawiać polityki dumpingowej ze szkodą dla konsumenta krajowego. Konsument krajowy stać się musi podstawą konsumcji, a niezdrowa konkurencja z węglem zagranicznym, która kosztowała nas ciężkie miljony, musi zejść do właściwych granic.

Położenie na rynku węglowym jest dla Polski niesłychanie ciężkie. Polska produkuje o 60% węgla za dużo i dla niego musi szukać rynków zagranicznych. W Anglji np. stosunek jest dla rządu korzystniejszy, bo 80% węgla spotrzebuje Anglja u siebie, a tylko 20% wywozi zagranicę. W tych warunkach łatwiej Anglji finansować i popierać zbyt własnej nadprodukcji, aniżeli Polsce, która mało sama potrzebuje, a posiada konsumenta zbyt biednego, ażeby mógł opłacać horendalne koszta dumpingu. Rząd nasz przystępując do złagodzenia tego sporu, musi się zająć zatrudnieniem stutysięcznej rzeszy bezrobotnych, która nie może z głodu ginąć. Jest niestety faktem, że w Polsce około sto tysięcy górników mamy za dużo i ci ludzie w jakich siedmdziesięciu tysiącach już nigdy nie znajdą zajęcia w kopalniach.

Właściciele kopalń zabiegają u Rządu, by nowy dekret raczej wstrzymano i przyrzekają, że sami uregulują bieżące potrzeby, jak utworzenie eksportowej konwencji i utworzenie funduszu wyrównawczego, z którego korzystaćby mogły kopalnie gorzej położone i posiadające węgiel mniej wartościowy. Widzimy z tego, że nie wszystko co dotychczas głosili baroni węglowi było ewangelją. Gdy widzą, że Rząd nasz sprawą się zainteresował, śpieszą się, ażeby go ubiec. Jest to jednak sprawa zbyt ważna i łączy się ściśle z całą gospodarką kartelową w naszym przemyśle.

Rząd ma przed sobą bardzo wielkie i odpowiedzialne zadanie. Kartele muszą dostosować ceny produktów naszego kraju do siły konsumcyjnej naszej ludności. W chwili obecnej, gdy wokoło nas sterczą wszędzie barjery celne naszych sąsiadów, konsumcja krajowa jest jedyną nadzieją naszą.

Rząd musi nadzorować kalkulację i całą gospodarkę naszych karteli, gdyż kapitał międzynarodowy zniweczyć gotów naszą samodzielność gospodarczą i polityczną. Kapitaliści nie pytają gdzie ich ojczyzna, tylko tam inwestują, gdzie spodziewają się największych i najtańszych zysków.

Czas najwyższy, że Rząd zainteresował się tą największą gałęzią naszego życia gospodarczego.

Wśród ludu panuje zaraza!

(Dok. art. p. t. „Chłop śląski na pasku bolszewickich haseł" z nr. 43 r. II.)

Już nieraz zostało stwierdzonem, że „Śląska Gazeta Ludowa" **„przez wyszydzanie, nieprawdziwe przedstawianie względnie przekręcanie rzeczy do nienawiści i pogardy przeciw władzom rządowym, oraz fałszywą, publiczne bezpieczeństwo niepokojącą wieść rozsiewa i dalej rozszerza bez dostatecznych powodów uważania ją za prawdziwą"**. Tyle z aktów sądowych.

„Państwo drży w posadach", „Nasz chłopski sztandar był szarpany, jako znak buntu tłumów chamich"... „Wszyscy chłopi z całej Polski bierzcie wasze „Cepy" w ręce — będzie koniec waszej męce!" — Oto takiemi hasłami wspomniana gazeta karmi co tydzień swych czytelników, co tydzień stara się ich przepoić nową dozą nienawiści, pragnieniem walki i chęcią sprzeciwu. Korzysta też z ciemnoty swych czytelników i tłumaczy im, że obecna bieda i trudności gospodarcze — to wymysł sanacji dla dokuczenia chłopom, ze celem naszych rządów jest **„cofanie chłopa i odbieranie mu praw ..odsuwanie go od wszelkich zdobyczy politycznych, społecznych i kulturalnych"**. Czytając Śl. Gaz. Ludową ma się wrażenie, że nasz polski rząd nie ma nic potrzebniejszego do roboty, jak tylko myśleć nad tem, jakby dokuczyć chłopom, robotnikom i wogóle całej ludności Polski. Cokolwiek rząd zrobił, czyto będzie reforma samorządu, szkolnictwa, konstytucji, ubezpieczeń społecznych, podatków itd., to według opinji Śl. Gaz. Lud. rząd nie robi to dlatego, aby uregulować najważniejsze i najwięcej zaniedbane potrzeby państwa, ale ażeby coś zrobić **„na oczywistą i widoczną szkodę chłopa"**. Człowiek to czyta i oczom nie wierzy, ale nie może pominąć tego milczeniem, jeżeli się przekonuje, że tym panom z cieszyńskiej łąki partyjnej nie chodzi tylko o proste szkalowanie przeciwnego sobie obozu, ale że te wszystkie fałszywe kalumnje preparuje poto, **aby pochwalić czasy zaborcze**, bo coś podobnego, co fałszywie opisuje Śl. G. L., **„nie mogło się — według niej — było dziać za czasów zaborczych"**. Więc tak!? Pod Austrją według Śl. G. L. było lepiej, wówczas **„na chłopa kręcili bicze, uchwalając wrogie chłopom ustawy"**, ale — według owej gazety — **„nie było w tem nic dziwnego"**. A więc wtedy, kiedy na chłopa kręcili bicze, to w tem nie było nic dziwnego, bo ten bicz kręcił obcy, a teraz, kiedy **„chłopskie dzieci"** zasiadają w własnym polskim rządzie, to to jest **„cofanie chłopa i odbieranie mu praw"**? A bodajby was licho wzięło! A bodajby was zatkało! W jakim celu wy mądrale, wy „patrjoci" chwalicie obce rządy i czasy niewoli, dlaczego je przenosicie nad swoje polskie rządy? Czy wy też należycie do tych **„obcych agentur"**?

Ale nietylko tą bezpośrednią drogą Śl. G. L. wali w Polskę. Czyni to — może nieświadomie — pod przykrywką walki z sanacją. Chłop bowiem uwierzy w te wszystkie brednie, które oni piszą, uwierzy, że polski rząd dąży do zgniecenia go i pozostawienia wyczerpanego w skrajnej nędzy i niedostatku. A ponieważ przeciętny chłop nie bardzo orjentuje się w tem, co to rządy sanacji, endecji, czy ludowców, podciągając wszystkie pod miano „polskich" lub „warszawskich" rządów, więc pomstuje na tę niewinną i ledwo powstałą Polskę czy Warszawę, jako na źródło tego wszelkiego zła, pod którem się dziś cały świat ugina. Bobrecko-cieszyńscy pankowie z pod strzechy Witosa nie zdają sobie sprawy z tego, że chłop tak skrupulatnie przez nich wyhodowany w ślepej nienawiści do obecnych rządów, taką samą **nienawiść będzie czuł do każdego rządu, jaki może ewentualnie w przyszłości się wyłonić z ugrupowań partyjnych.** Bowiem ta sztucznie zaszczepiona do duszy chłopskiej nienawiść do polskich rządów, to manjackie krytykowanie i walenie z idjotycznym uporem we wszystko, co tylko rząd w najlepszej wierze dla Dobra Polski robi — **pozostawi trwalszy od sanacji osad w instynkcie chłopa**, który mu będzie nakazywał w każdym urzędniku państwo, w każdym jego przedstawicielu widzieć wroga, grabieżcę, ciemiężyciela i defraudanta.

Nie chodzi mi bynajmniej o to, żeby nasza

cieszyńska opozycja nie krytykowała rządów polskich, gdyż obecne rządy nawet proszą o zdrową i rzeczową krytykę, ale chcę nie tyle zaznaczyć, ile zakrzyczeć, że ta krytyka nie może niszczyć podstawowych wartości obywatelskich naszej ludności, że powinna ona mieć pewne granice ze względu na Dobro Ludu, Dobro Polski i nieuświadomienie szerokich mas ludności, a wreszcie, że ta krytyka nie może posuwać się aż do przechwalania naszych byłych ciemiężców z okresu niewoli ponad Polskę, jakakolwiekby ona była: sanacyjna, ludowa, czy też robotnicza, choćby w stylu 3-ciej międzynarodówki. Obrzydliwe ujadanie Śl. Gaz. Ludowej wydaje się pluć na te wszystkie względy; co ją obchodzi jakieś tam Dobro Ludu, Dobro Polski, ona przedewszystkiem ma jednego bożka, jeden cel — a tym jest — zniszczenie sanacji.

Pięknie powiedział jeden z filarów opozycji i ruchu ludowego, że „nasza opozycja wie, czego nie chce, ale nie wie czego chce". Nie chce sanacji, ale czego chce? Tego my nie wiemy, bo oni sami o tem nie wiedzą, choć niektórzy z nich zaczynają już się nad tem zastanawiać. Dopiero po sześciu latach daremnego ujadania przekonują się nasi cieszyńscy opozycjoniści, że aby zniszczyć obecny porządek nie wystarczy go nienawidzieć i szarpać, ale, że trzeba na jego miejsce umieć wprowadzić inny i to lepszy, bo inaczej wszelkie bawienie się w opozycję nietylko wygląda na czyn warjacki, lecz zgóry skazany na niepowodzenie. Inna sprawa, że w obecnych stosunkach ten porządek, jaki w Polsce panuje, wydaje się być najsłuszniejszy i najpotrzebniejszy.

Nauczyć lud walić w rząd, nauczyć go nienawidzieć i pluć na to, co powinno być święte dla każdego Polaka — jest rzeczą łatwą, choć z punktu widzenia interesów państwa ohydną i wprost bestjalską, ale nauczyć lud żyć według potrzeb ogółu i państwa, to jest gorsza sprawa; tu trzeba zapomnieć o osobistych urazach, ambicjach i namiętnościach, tu trzeba umrzeć jako człowiek-zwierzę, a narodzić się jako człowiek, człowiek-obywatel. Śląska Gazeta Ludowa obrała sobie pierwszą drogę, drogę niszczenia świadomości polskiej i państwowej tu na najdalszych zachodnich rubieżach Polski, na odcinku zagrożonym z jednej strony przez Niemcy, a z drugiej niemniej drapieżne Czechy. Taką misję w Wolnej Polsce spełnia gazeta, która w czasach niewoli bądź co bądź odegrała w uświadamianiu narodowem bardzo ważną rolę.

Czytając cieszyńską prasę opozycyjną (Śląska Gaz. Ludowa, Dziennik Cieszyński, Gwiazdka Cieszyńska) oprócz obrzydzenia — człowiek przychodzi do przekonania, że **w niepodległej Polsce było niedość Brześcia, niedość pięści i kija! Są — niestety — ludzie, których poprostu za łeb trzeba wieść po linji potrzeb ogółu i państwa. Inaczej gotowi w imię miłości tego państwa doprowadzić do nowej targowicy, nowej niemocy wewnętrznej wobec obcej przemocy!** Już tę obcą przemoc zaczynają chwalić!

J. Pyszko.

E. Kujawski.

Nowy ustrój szkolny.

II.

Szkolnictwo średnie (ogólnokształcące).

(Ciąg dalszy.)

Szkoła średnia ogólnokształcąca ma dać młodzieży przygotowanie do studjów wyższych (uniwersyteckich).

Błędem dotychczasowej szkoły średniej ogólnokształcącej było przeznaczanie dziecka w dziesiątym roku życia do danej grupy zawodu. Chłopiec 10- względnie 11-letni szedł do gimnazjum np. matem.-przyrodniczego. Po skończeniu danego gimnazjum mógł kształcić się dalej tylko na wydziale, do którego został przygotowany w gimnazjum (politechnika itp.). Specjalne zamiłowania, jako też zainteresowania objawiają się u dziecka dopiero w okresie dojrzewania. Jak z powyższego wynika, dotychczasowy ustrój szkolny zgóry przeznaczał dziecko np. do zawodu technicznego (inżynier), gdy tymczasem w 15—16 roku życia dziecko zaczynało objawiać zainteresowania i zamiłowania w innym kierunku. Odpowiednio pokierowane dziecko mogło w przyszłości okazać się dobrym prawnikiem względnie lekarzem.

W myśl nowego ustroju szkolnego dziecko przechodzi do gimnazjum po ukończeniu 6 klas szkoły powszechnej, a więc po ukończeniu drugiego szczebla szkoły powsz., t. zn. w 12 roku życia.

Gimnazjum jest czteroletnie, o programie jednolitym, uwzględniającym naukę języka łacińskiego.

Po ukończeniu gimnazjum uczeń przechodzi do liceum. Liceum jest dwuletnie. Różnica pomiędzy gimnazjum a liceum jest ta, że podczas gdy program nauczania gimnazjum jest jednolity, w liceum następuje różniczkowanie programu na odpowiednie wydziały. Przedstawiając rzecz w grubych zarysach, możemy sobie

Schemat organizacyjny szkoły średniej ogólnokształcącej.

17—18 16—17	2 lata	liceum	Program zróżniczkowany na wydziały, teoretyczno-naukowy przygotowujący do studjów wyższych
15—16 14—15 13—14 12—13	4 lata	gimnazjum	Program jednolity z nauką łaciny, uwzględniający potrzeby życia praktycznego
Wiek życia	Lata nauki	Zakład	Program nauczania

wyobrazić liceum o wydziale mat.-przyrodniczym, klasycznym, neoklasycznym itd.

Po ukończeniu odpowiedniego wydziału liceum, uczeń może sobie obrać tylko przyszły zawód z pewnej grupy zawodów. Przy dawnym ustroju dziecko przechodziło do zróżniczkowanego gimnazjum w 10—11 roku życia, obecnie zróżniczkowanie następuje w 16 roku życia, a więc w okresie, w którym uczeń zaczyna przejawiać zainteresowania zawodowe.

W ostatnich dniach wpłynął do Sejmu Śl. projekt ustroju szkolnictwa śląskiego. Projekt ten przewiduje obok gimnazjum czteroletniego i dwuletniego liceum istnienia 8-klasowego gimnazjum klasycznego. Projektodawcy stanęli w połowie drogi. Pomijając względy psychologiczne, dla których ustawa ogólnopolska przewiduje różniczkowanie dopiero w 16 roku życia, a którego to względu projektodawcy nie biorą pod uwagę, każąc niektórym dzieciom, już w 10 roku życia, obrać sobie zawód w pewnej grupie zawodów (do jakich predysponuje gimnazjum klasyczne), wyobrazić sobie musimy chaos, jaki wprowadziłby projekt, gdyby wszedł w życie.

W następnym artykule omówimy szczegółowo zarys ustroju szkolnictwa średniego zawodowego. C. d n.

Próżne hasła i frazesy polityczne u Czechów.

(Ciąg dalszy.)

Na równym poziomie haseł demokracji i pacyfizacji — stoją również często słyszane hasła „Słowianizmu", któremi to hasłami posługują się Czesi wyłącznie tylko dla eksportu czeskich wyrobów za granicę. Z tym oto artykułem „eksportu" najlepiej udało się Czechom oszukać Jugosławję. Pod pozorem „słowianofilstwa" zawalała wprost Praga Jugosławję swemi towarami, a od niej formalnie nic nie kupowała. Po 13-letniej polityce oszustowskiego „słowianizmu" przyszła dziś i Jugosławja na to, że Czesi w judaszowski sposób ją oszukują. Przez swego ministra Kramera zapowiadają więc Jugosławianie wojnę celną Pradze — o ile swej polityki nie zmieni. Nawet Niemcy nie oszukiwali tak Jugosławian — jak „słowianie" Czesi! Obecnie Belgrad zapowiada, że od Czechów tyle będzie przyjmował towarów — ile Czesi od Jugosławji. Przez powyższe zarządzenie dwie trzecie całego czeskiego eksportu są zagrożone, z czego możemy sobie dobrze wyobrazić, ile Czesi tam eksportowali swoich towarów pod pozorem swej „słowiańskiej" polityki. Słowianizm" jest tylko towarem eksportowym, na którym Czesi zarabiają, o ile kontrahenci dadzą się im oszukiwać. Jugosłowianie więc zrozumieli już dobrze ich politykę, a obecnie kolej jest także na Polskę, aby podobne postulaty im postawiła, gdyż ów słowianizm czeski, to żadna prawdziwa idea, jest to tylko kombinowany spryt i trik, na którym dotąd udawało się Czechom oszukiwać inne narody. Metodzie tej powinęła się obecnie noga i obliczony dystans skrócił się — jest to więc rezultat, który można określić przysłowiem: **„Kłamstwo miewa krótkie nogi."** Czechom powoli nikt już wierzyć nie będzie. Amerykańska „Jednota" niedawno pisała, że były czasy, kiedy w Ameryce Czechom wierzono — lecz obecnie mają już oni dużo wrogów, powstałych na tle kłamstw, jakiemi posługują się przez swego Benesza i jego ajentów.

Machinacje czeskie znane więc są w całym prawie świecie — a wszelkie idee, jak „demokratyzm", „pacyfizm", „słowianizm" porównać można z wezbranemi rzekami, które czasem docierają nawet tam, gdzie nie powinny — lecz znów przyjdą takie czasy, że wyschają zupełnie. Tak więc też jest z ich „słowianizmem", który jest już całkiem na „wyschnięciu" i będzie złotym gwoździem do trumny eksportu czeskiego. — Artykuł niniejszy kończę, którego całość dobrze i należycie ilustruje taktykę czeską!!

Zaolzianin.

Migawki.

O mało szlag mnie nie trafił, gdy otrzymałem w tych dniach z Raciborza zawiadomienie, iż moje ubezpieczenie na życie w postaci trzech polis, za które zapłaciłem do zmiany suwerenności 14.352'85 mkn., zostało przeliczone i wynosi wraz z odsetkami.... 6'21 mkn., z czego potrąca się 0'25 mkn. za przekazanie mi tych pieniędzy. Ochłonąwszy z pierwszego wrażenia, zaczynam kalkulować, ole mnie kosztowały wydatki, związane z staraniem się o wypłacenie mi należnych pieniedzy, a więc: 1 list do Min. Skarbu w Warszawie 0'35 zł, poświadczenie obywatelstwa 7'15 zł, drugi list do Min. Skarbu z polisami 1'00 zł = 9'40 zł. „Szczęście w nieszczęściu", że dwa pisma do Min. z załącznikami nie podlegały opłacie stemplowej, bo byłbym „beknął" i musiał solidnie zapłacić, co przekraczałoby znacznie uzyskaną sumę. Z całej tej transakcji pozostała mi jedynie wdzięczność dla Min. Skarbu, że bezinteresownie podjęło się pracy, związanej z zgłoszeniem moich pretensyj do ubezpieczalni zagranicznej. Robię sobie wymówki — „mądry Polak po szkodzie", że zostałem „nabrany" itd., lecz pocieszam się tem, że nie jestem odosobniony, i że podobne przedsiębiorstwo deficytowe otworzyli inni, z którymi obecnie najmocniej współczuję. Jedno mnie jednak niepokoi, czy też Urząd Skarbowy, dowiedziawszy się pokątnie o „spadku", jaki mi przypadł w udziale, sięgając po swój „udział" zechce mi uwzględnić moje wydatki, które wyżej wymieniłem, lub czy wogóle uwierzy, że interes nie udał się i że na „płajcie" nic nie zarobiłem. Postanowiłem wobec tego siedzieć cicho, nie zwierzać się nikomu, nie, to nie wystarczy, spalić plik aktów odnoszących się do „spadku" i w ten sposób zabezpieczyć się na wszelki wypadek.

Anonim z Pszczyny.

Z Cieszyńskiego.

Z Dyr. Państw. Gimn. matem.-przyrodniczego w Cieszynie. W niedzielę, 17 kwietnia o godz. 10 przed poł. odbędzie się w sali gimnast. przy ul. Celesty wywiadówka, w czasie której grono nauczycielskie będzie udzielało rodzicom, wzgl. ich zastępcom informacyj o postępach w nauce i zachowaniu się uczniów w III okresie konferencyjnym. Przed wywiadówką o godz. 9.30 odbędzie się w sali gimnast. gimn. klasycznego Walne zgromadzenie Zespołu Rodzicielskiego o zwykłym porządku dziennym.

Wywiadówka w Gimnazjum klasycznem. Dnia 17 kwietnia b. r. będą pp. Profesorowie udzielali informacyj o postępach uczniów za

okres I półrocza drugiego w sali gimnastycznej gimnazjum im. A. Osuchowskiego o godz. 10. O godz. 9'30 odbędzie się tamże Walne Zebranie Zespołu Rodzicielskiego obu gimnazjów.

Trzeci referat z cyklu „Szkoła a dom" wygłosi dnia 22 kwietnia b. r. w sali gimnastycznej gimnazjum im. A. Osuchowskiego (plac Słowackiego) o godz. 18'45 dyr. J. Cienciała na temat: „Dziedziczność a wychowanie". Wstęp 30 gr.

Ze Szkoły Handl. w Cieszynie. Wywiadówka w Państw. Szkole Handl. odbędzie się dnia 17 kwietnia b. r. o godz. 11. Jak najliczniejszy udział Rodziców wzgl. Opiekunów we własnym interesie jest pożądany.

Wystawa fotograficzna. Informują nas, że uchwalił „Fotoklub" w Cieszynie na swem ostatniem posiedzeniu urządzić w czwartek, dn. 5 maja b. r. w lokalu drogerji p. E. Siierscha wystawę prac swych członków i należy się spodziewać, że wystawa ta wywoła wśród miłośników fotografji wielkie zainteresowanie.

Komunikat. G. K. T. przyjmuje wpisy na członków na sezon 1932 r. Członkowie zwyczajni (uczniowie gimnazjalni) płacą 10 zł, zaś nadzwyczajni 25 zł za cały sezon lub miesięcznie 10 zł. Wpisowe 2.50 zł. Taksa płatna zgóry. Wpisy w gimnazjum klasycznem przyjmuje kol. Kotasówna, zaś w gimnazjum matemat. kol. Möhwald. — Zarząd.

Przełożeństwo miasta Cieszyna zawiadamia niniejszem, że tegoroczne szczepienie ochronne przeciw ospie odbędzie się w miejskim Fizykacie, Ratusz, II p., drzwi 18 — dnia 14 kwietnia b. r. o godz. 4—6 po południu. Powyższe podaje się do publicznej wiadomości z nadmienieniem, że w dniu poprzedzającym szczepienie dziecko powinno być wykąpane; ręka, na której ma być zaszczepiona ospa, powinna być dokładnie wymyta mydłem i wodą ciepłą. Dziecko powinno być odziane w czystą koszulę i czyste ubranie.

Z Dyrekcji żeńskiej Szkoły Powsz. i Wydz. w Cieszynie. W niedzielę, 17 kwietnia b. r. o godz. 9'30 odbędzie się w sali rysunkowej, II p. wywiadówka, w czasie której grona nauczycielskie będą udzielały rodzicom wzgl. opiekunom informacyj o postępach w nauce i zachowaniu się uczenic za trzeci okres konferencyjny. Uprasza się o liczny udział rodziców i opiekunów.

Ze zjazdu Związku Legjonistów Ziemi Cieszyńskiej i pow. pszczyńskiego. W niedzielę, dnia 10 kwietnia b. r. odbył się w Bielsku zjazd Związku Legjonistów Polskich Ziemi Cieszyńsikej i powiatu pszczyńskiego przy udziale 100 uczestników i członków zarządu okręgowego Związku Leg. Województwa Śląskiego z p. wicewojewodą śląskim Dr. Salonim, jako prezesem okręgowym na czele. Zjazd zagaił prezes oddziału Janik, poczem po objęciu przewodnictwa przez leg. Rzymana z Katowic — powitał zjazd imieniem Zarządu Głównego p. Dr. Dziadosz, dyrektor kancelarji sejmowej. Warszawy, imieniem Zarządu okręgowego p. wicewojewoda Dr. Saloni, imieniem Federacji Związków obrońców Ojczyzny p. Dr. Wałach z Bielska i t. d. Na zjeździe obecni byli przedstawiciele władz — ze starostą bielskim p. Dr. Bocheńskim i burmistrzem m. Bielska p. Dr. Kobielą na czele.

Po czterogodzinnych obradach, które toczyły się w bardzo podniosłym nastroju, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu i wybrano prezesem mjr. Płonkę, wiceprezesem Dr. Szrombę z Cieszyna i drugmi wiceprezesem leg. Janika z Dziedzic, który był dotychczasowym długoletnim prezesem i któremu za jego ofiarną pracę dla dobra Związku wyrażono uznanie. Po zjeździe wszyscy uczestnicy wzięli udział w święconem Związku Powstańców Śląskich Ziemi Cieszyńskiej w Bielsku.

Walny zjazd Związku Strzeleckiego powiatu cieszyńskiego. W niedzielę, dnia 17 kwietnia b. r., odbędzie się w Świetlicy strzeleckiej w Cieszynie przy ul. Stalmacha 4 — walny zjazd delegatów Związku Strzeleckiego powiatu cieszyńskiego. Początek o godz. 10 rano.

Walne Zebranie Macierzy Szkolnej. Dnia 10 b. m. odbyło się w Cieszynie Walne Zebranie Macierzy Szkolnej Śląska Cieszyńskiego. Z zdziwieniem stwierdzili obecni na sali, że wśród okrzyków na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zapomniano o Marszałku J. Piłsudskim, twórcy Polski Mocarstwowej. Czyżby Macierz o tem zapomniała, względnie niewiedziała, co Polska Jemu zawdzięcza?!

Staraniem Legionistów oraz Związku Strzeleckiego powiatu cieszyńskiego dnia 9 kwietnia b. r. odprawiona została w tutejszym kościele parafjalnym msza żałobna za duszę ś. p. ks. biskupa Dr. Bandurskiego, Wielkiego kapłana-patrjoty, kapelana Legjonów Polskich, złotoustego kaznodziei, który zawsze budził ducha narodowego i całe Swoje życie oddał w dani Bogu i Polsce. W nabożeństwie udział wzięły: Wojsko, urzędy, szkoły, oraz reprezentacje Związków i stowarzyszeń. Podczas mszy żałobnej grała orkiestra i śpiewał chór Szkoły Podchorążych. Solowe pieśni żałobne odśpiewał komendant Pow. Związku Strzeleckiego p. prof. Cholewski.

Jak daleko posunąć się może zaślepienie partyjne, o tem świadczy czyn, który miał miejsce w Cieszynie. Jakieś ciemne indywiduum zalepiło względnie zerwało klepsydry zawiadamiające o mszy żałobnej za duszę śp. ks. biskupa Bandurskiego, ubliżając czci tak świetlanej postaci, jaką była osoba ks. biskupa Bandurskiego. Żeby ci się, zwyrodnialcze, na łożu śmierci przypomniał ten czyn twój karygodny.

Zmiana ordynacji w Kasie Chorych. Niniejszem podaje się do wiadomości wszystkich PT. Członków Kasy Chorych w Bielsku, zamieszkałych na terenie powiatu cieszyńskiego, że z dn. 1. kwietnia 1932 r. zmieniono godziny ordynacyjne pp. Lekarzy oddziału Kasy Chorych w Cieszynie. W związku z powyższem ustala się godziny ordynacyjne jak następuje:

P. Dr. Czermak Jan codziennie od godz. 9 do 11; p. Dr. Borysiewicz Adam codz. od 9.30 do 13; p. Dr. Kolaczek Kazimierz codz. od 11 do 13.30; p. Dr. Heczko Józef codz. od 11—13, jako lekarz obwodowy, i od 13—15.30 jako lekarz ordynujący; p. Dr. Statter w poniedziałki i czwartki od 8—11.

Wystawa rzemieślniczo-przemysłowa w Cieszynie. W lipcu b. r. odbędzie się wystawa powiatowa przemysłowo-rzemieślnicza w Cieszynie. Na czele komitetu stoi p. dyr. Adamecki z Bielska.

Wystawa obejmuje również pokaz wyrobów przemysłu domowego i ludowego, który to dział powierzono p. prof. Borkowskiemu.

W skład komitetu wchodzą p. poseł Sałata, p. Szafarczyk, przemysłowiec, p. Karol Brzóska oraz wszyscy przedstawiciele cechów.

A więc baczność, wytwórcy — przygotowujcie swe wyroby na wystawę, pokażcie pracę naszego powiatu gościom — wszyscy na front pracy!

Ze szkolnictwa. W ubiegłym tygodniu bawił w Cieszynie na wizytacji seminarjów naucz. p. wizytator Witold Wysocki z Wydziału Ośw. Publ. w Katowicach.

Polskie Two Czerwonego Krzyża w Cieszynie urządza w sobotę, 30 kwietnia b. r. w sali hotelu pod Jeleniem Dancing, z którego czysty dochód przeznaczony jest na wysyłkę dzieci do Rabki.

Początek zabawy o godz. 21, wstęp 2 zł, akad. 1 zł. — Z uwagi na cel uprasza my o liczny udział w zabawie, uprzedzając, że imiennych zaproszeń wysyłać się nie będzie.

Z Towarzystwa Ludoznawczego w Cieszynie. Doroczne Walne Zebranie członków Towarzystwa Ludoznawczego odbędzie się w sobotę, dnia 23 b. m., o godz. 5 po poł. w sali konferencyjnej gimn. im. A. Osuchowskiego w Cieszynie ze zwykłym porządkiem dziennym. — Posiedzenie Wydziału Tow. odbędzie się we czwartek, dnia 21 b. m. o godz. 4 po poł. również w sali konferencyjnej gimn. im. A. Osuchowskiego. — Wydział Tow. Lud. w Cieszynie.

USTROŃ. Pożar. W nocy z niedzieli na poniedziałek, **10 kwietnia** wybuchł w budynku gospody i sklepu p. Maksymiljana Brettnera pożar, który zniszczył doszczętnie strych i wszystkie znajdujące się na nim towary. Jedynie dzięki energicznej akcji ratunkowej obu straży: gminnej i fabrycznej, udało się uratować drewniany parter i sąsiednie zabudowania. W składzie sklepowym popsuły się tylko niektóre towary wskutek przemoknięcia. Budynek łącznie z towarem były ubezpieczone na sumę 10.500 dolarów.

JAWORZYNKA. Założenie Koła Związku Śląskich Górali. W niedzielę, 3 kwietnia b. r. odbyło się w gospodzie na Krzyżowej zebranie miejscowego obywatelstwa, na którem p. J. Pyszko wygłosił dłuższy referat o spółczesnem i gospodarczem położeniu górali. Referent wskazał na dotychczasowy brak jedności wśród górali, na przyczyny obecnej nędzy w górach, wreszcie na brak jakiejkolwiek obrony przed krzywdami i wyzyskiem. Obroną tą nie może być organizacja „ludowców", jako ta, która zrzesza w swem łonie tylko dołoków, a więc klasę ludzi o odmiennych i wręcz przeciwnych interesach gospodarczych.

Zebrani obywatele postanowili jednomyślnie założyć miejscowe koło Zw. Śląskich Górali i gremjalnie przystąpić do tejże organizacji. Wybrano Zarząd koła, w skład którego weszli: pp. Jan Motyka 218, Jan Traczewski, kier. szk., Andrzej Małyjurek 64, Paweł Małyjurek 199 i Józef Bestwina 316. Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani pp.: Paweł Zawada, kier. szk., Alojzy Dragon 347 i Jan Bestwina 76. Ponadto wybrano dwóch delegatów na Walne Zebranie Zw. w osobach pp.: Pawła Zawady, kier. szk. i Pawła Małyjurka l. 100.

Rozwój organizacji Zw. Śl. Górali przekonuje nas, jak Związek ten jest dla nas górali potrzebny, wreszcie jak puste i zawodne były dla górali te hasła, któremi karmiła swych czytelników Śląska Gazeta Ludowa. Chłopom obrzydło ciągłe szczekanie na wszystko, cokolwiek się pozytywnego w Polsce robi i to zacieranie rąk wobec tej nędzy i trudności, jakie Polska na drodze swego państwowego rozwoju spotyka. Chłop nasz ma inną duszę i inne pragnienia od różnych zgorzkniałych panków z Cieszyna, czy Bobrku, dlatego łączy się i będzie łączył z tą organizacją, która jest jego własną i wypowiada cele, krzywdy i pragnienia samych górali.

Sprawa przepustek. Na zebraniu Zw. Śląsk. Górali w dniu 3 kwietnia b. r. żalili się obywatele Jaworzynki na niezmiernie wysokie koszta przepustek. Dziś, kiedy wszystko leci na dół, kiedy niema żadnych zarobków, ani nie można nic utarżyć, cenę przepustek podwyższono prawie czterokrotnie. Dawniej obiecywano nam, że nie będziemy mieli większych trudności z powodu granicy i że wszyscy otrzymiemy przez nią wolny przechód, a teraz ten przechód mają tylko ci, którzy go jak najmniej potrzebują, a ci, którzy muszą koniecznie przechodzić przez granicę, jeżeli chcą się gdziekolwiek pokazać poza domem, muszą za przepustki płacić słone ceny. Tak się nie postępuje! Chłopi jaworzyńscy będą się uparcie domagać zmiany obecnych kosztów przepustek, bo nie mają na tak drogie pieniędzy.

Z Pszczyńskiego.

Wpisy do szkół polskich odbywają się d dn. od 18 do 24 kwietnia. Spieszcie zatem zapisać dzieci w ogłoszonym terminie.

Utworzenie komitetu 3-Majowego w Pszczynie. Dnia 7 kwietnia odbyło się w sali Wydz. Pow. posiedzenie organizacyjne przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, oraz prezesów organizacyj społecznych, na którem wybrano komitet powiatowy obchodu święta narodowego 3 Maja z prezesem honorowym p. dr. Jaroszem, starostą powiatowym na czele. Na czele komitetu wykonawczego dla powiatu stoi p. insp. szk. Kołodziej, przewodniczącym komitetu miejscowego dla Pszczyny został wybrany p. prof. Leszczyński. Nadto powołano do życia dwie sekcje: artystyczną (przewodn. p. prof. Bogacki) i pochodową (p. nadk. P. P. Szary).

Wpisy w gimnazjum żeńskiem w Pszczynie. Dyrekcja miejskiego gimnazjum żeńskiego im. św. Jadwigi w Pszczynie przyjmuje wpisy do kl. I i klas wyższych codziennie od godz. 11 do 1-ej w kancelarji zakładu od dnia 15 do 30 kwietnia b. r. Przy wpisie należy przedłożyć:

1. metrykę urodzenia lub chrztu; 2. świadectwo szczepienia ospy; 3. ostatnie świadectwo szkolne. Taksa egzaminacyjna 10 zł.

Zamiast recenzji „teatralnej". Nie należy do zajęć przyjemnych być wydawcą prowincjonalnego pisemka. Piszesz bowiem człeku prawdę, oburzają się na cię sromotnie ci, którzy prawdy nie uznają, zamieścisz artykuł o „projekcie prawa małżeńskiego" zrobią cię, nieszczęśliwy wydawco, bezbożnikiem i choćbyś był nawet najwierniejszym małżonkiem i ojcem rodziny, zarzut ci zrobią, że „smakuje ci małżeństwo na próbę", zamieścisz artykuł o Kołtunowie poleskiem (nie pszczyńskiem!), jak w mrowisku zakołtuje się i zrobią ci, szanowny wydawco, przysługę i wygryzą cię...

Pod twym adresem, wydawco, będą deklamować słowo „demagogja", „demoralizacja" itd. owi obrońcy „prawdziwej etyki".

Tym krótkim wstępem chcę poprzedzić wzmiankę, bo nie chcę nazwać jej recenzją — o „Sublokatorce", wystawionej w dniu 9 b. m. na scenie Hotelu Pszczyńskiego przez Amatorski zespół nauczycielski w Pszczynie.

Recenzja jakiegoś tomiku poezyj lub krytyka „rodzimego" teatru pszczyńskiego — to równie niewdzięczne zadania, jak wogóle wydawanie pisma na prowincji. O nikim źle napisać nie wolno! Pochwalić jednego, a zganić drugiego nie można. Wszyscy są równi — oto zasada, którą musisz wyznawać. Odbiegnę choć troszeczkę od niej. Najlepszym w „Sublokatorce" był p. Hoszard w roli ordynansa. Rola niezbyt wdzięczna, lecz charakterystyczna. Mile były pp. Habichówna i Kwaśniewska, dobrym, lecz z pewną dozą szarżowania p. Kumala w głównej roli „Zygmunta" — wszyscy inni całkiem poprawni (pp. Bułowa, Wróbel, Gaszczyk, Baron, Kret). Reżyserja spoczywała w ręku p. Kumali. Wysiłek w pracy amatorów był widoczny, tylko pszczyńska publiczność nie zawsze spieszy z poparciem i uznaniem dla wysiłków, nawet, gdy dochód przeznacza się na społeczne cele. w.

Z Bielskiego.

Wywiadówka w Państw. Szkole Przemysl. w Bielsku. W niedzielę, 17 kwietnia b. r. odbędzie się o godz. 10 przed poł. wywiadówka w sali konferencyjnej, na której grono nauczycielskie będzie udzielało informacyj odnośnie do postępów i zachowania się uczniów za pierwszy okres drugiego półrocza.

Uzdrowisko Kasy Chorych w Bielsku — w Jaworzu. Członkinie Kasy, chcące korzystać z wypoczynku letniego w Uzdrowisku kasowem w Jaworzu, mają wnieść podanie do Dyrekcji Kasy Chorych w Bielsku najdalej do dnia 30 kwietnia 1932 r.

Podania później wniesione będą mogły być uwzględnione jedynie w razie niewykorzystania ustalonego kontyngentu. Do podania należy załączyć książeczkę legitymacyjną własną lub ubezpieczonego, o ile się rozchodzi o członka rodziny.

Uroczyste nabożeństwo i akademia ku uczczeniu śp. ks. biskupa Bandurskiego. Dnia 3 kwietnia 1932 r. odbyło się w Dziedzicach uroczyste nabożeństwo i akademja ku uczczeniu śp. ks. biskupa Dr. Władysława Bandurskiego, urządzona z inicjatywy Zw. Legjonistów Pol. Ziemi Cieszyńskiej przez Związek Stowarzyszeń Narodowych w Dziedzicach według następującego porządku:

O godz. 9 rano odbyło się w kościele parafialnym w Dziedzicach nabożeństwo, na którem okolicznościowe kazanie wygłosił ks. proboszcz Franek. Po nabożeństwie odbyła się w Domu Narodowym w Dziedzicach akademja, na której słowo wstępne wygłosił p. Midowicz, naczelnik stacji kol. w Dziedzicach, zaś okolicznościowe przemówienie wygłosił p. starosta Bocheński z powiatu bielskiego, ponadto orkiestra kol. pod batutą urzędnika kol. Czaji Rudolfa z Dziedzic odegrała „Marsz Szopena" i „Wiązankę pieśni legjonowych". Akademję zakończono odśpiewaniem „Nie rzucim ziemi".

Uroczystość powyższa odbyła się przy udziale starosty Bocheńskiego, przedstawicieli miejscowych urzędów państwowych i bardzo licznej miejscowej ludności.

Jaworze Dolne. Sprawozdanie z działalności Koła Macierzy Szkolnej za rok 1931. Koło Macierzy Szkolnej w Jaworzu Dolnem mogło na swem Walnem zgromadzeniu, odbytem dnia 2 lutego 1932, wykazać wcale pokaźny dorobek swej pracy kulturalno-oświatowej. Miarą tego dorobku jest ilość odczytów, szereg imprez i przedstawień cieszących się zawsze liczną frekwencją i obrót kasowy przekraczający 3.000 zł. Aczkolwiek na terenie Jaworza istnieją jeszcze dwa Koła Macierzy Szkolnej, nader ruchliwe, w Jaworzu Średniem i w przysiółku Nałęż, pozatem w tym samym kierunku pracuje cały szereg innych związków i stowarzyszeń o pokrewnym charakterze, tak, iż Jaworze, można powiedzieć, zostało w ciągu ostatnich lat przeorane pługiem oświatowym wzdłuż i wszerz, to mimo tego pracy unaradawiającej i oświatowej w Jaworzu nie można uważać za skończoną, zwłaszcza w kierunku rozbudzenia ducha patrjotycznego.

Z ramienia Koła wygłoszono w ciągu roku sprawozdawczego 18 odczytów, z tego sam referent oświatowy nauczyciel Wowra 8. Przedstawień dano 4, wieczorków muzykalno-wokalnych (regjonalnych) urządzono 2. Z okazji odsłonięcia pomnika Marszałka Piłsudskiego urządzono wielki festyn ogrodowy, którego czysty zysk obrócono na opędzenie wydatków związanych z uroczystością. Dzień Imienin Marszałka, jako też Trzeci Maj, obchodzono nader uroczyście, przysparzając Głównemu Zarządowi pokaźnych dochodów w kwocie 366 zł. Szczególnie pomyślnie i z rozmachem rozwijało się czytelnictwo dzięki niezmordowanej pracy bibljotekarza nauczyciela Karola Kornasa. Jego to zgoła wyłączna zasługa, że Koło posiada bogaty inwentarz i około 500 tomów nowoczesnych dzieł, w których szczególnie publika sezonowa szuka rozrywki, wszelako i tubylczy czytelnik dąży licznie do bibljoteki, w której godziny urzędowe bywają przez bibljotekarza ściśle przestrzegane. W roku minionym przeczytano około 3.000 dzieł. Wspomnieć należy na tem miejscu o niepoślednich zasługach chóru Polskiego Związku Ewang. Młodzieży względem Koła, który przy wszystkich imprezach, wieczorkach czy przedstawieniach Koła, występował na scenie i pod nader udatnem i umiejętnem kierownictwem chórmistrza, naucz. Jana Wowry, produkował się obfitym repertuarem naszych pieśni, zwłaszcza regjonalnych, dając to, co najlepsze. To też chór ten w czasie sezonu na wieczorkach regjonalnych zdobył sobie ogólne uznanie wśród wykwintnej publiki kuracyjnej. W ciągu roku zyskało Koło znakomitego reżysera w osobie nauczyciela Alojzego Czyża, który dokładał wszelkich starań, by wyczyny Kółka amatorskiego stały na wyżynie. Koło liczy 150 członków. Prezesem wybrano apt. Jana Boziewicza, sekretarzem ks. Jana Lasotę, skarbnikiem komisarza Adolfa Brodę, reżyserem naucz. Alojzego Czyża, bibljotekarzem naucz. Karola Kornasa, referentem oświatowym i chórmistrzem naucz. Jana Wowrę, gospodarzem Franc. Czubaja. Do wydziału prócz wymienionych należy jeszcze 10 członków i lustrator Kół Macierzy naucz. Paweł Kantor, wnoszący niepoślednie walory duchowe w pracę oświatową Koła. Koło posiada własną scenę i aparat projekcyjny.

Z kraju i ze świata.

Ustawa o prawie przemysłowem z dnia 7 czerwca 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 468) będzie obowiązywać także na terenie Województwa Śląskiego.

Na 67 posiedzeniu dnia 12 marca b. r. Sejm uchwalił rozciągnięcie ustawy o prawie przemysłowem na obszar Województwa Śląskiego po zmianie i uzupełnieniu niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 468).

Dotychczas obowiązywały na obszarze Województwa Śląskiego dwie odrębne ustawy, austrjacka w cieszyńskiej części województwa i niemiecka w górnośląskiej części województwa.

Rozciągnięcie polskiej ustawy o prawie przemysłowem jest niesłychanie ważne i doniosłe.

Cały szereg ustaw polskich, które się na polskie prawo przemysłowe powołują, mogą znaleźć zastosowanie.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Katowicach będzie nadal właściwym dla spraw administracyjnych i kompetencje jego nie zostały uszczuplone.

Miasta Katowice i Król. Huta pozostaną władzami przemysłowemi I Instancji.

Ponieważ polskie prawo przemysłowe przewiduje tylko cechy dobrowolne, zaś prawo obowiązujące dotychczas na Śląsku uznaje cechy przymusowe i wolne, cechy przymusowe muszą się przekształcić w cechy wolne, w przeciwnym razie muszą się zlikwidować.

Prawa zagwarantowane obywatelom niemieckim według konwencji genewskiej art. IV § 2 zostały uwzględnione w uchwalonej ustawie.

Ustawę referował poseł Robert Jarczyk z Podlesia, klub B. B. W. z R. Izba przyjęła referat hucznemi oklaskami.

Letni rozkład jazdy na kolejach polskich zostanie wprowadzony w nocy z dnia 21 na 22 maja b. r.

273.332 małżeństw zostało zawarte w Polsce w ciągu roku.

Liczba bezrobotnych spada. Na dzień 9-go kwietnia zarejestrowano na terenie Polski 348.749 bezrobotnych, czyli mniej o 4005 osób niż w zeszłym tygodniu.

Likwidacja Komitetu do spraw bezrobocia. Zawiązany wjesieni Komitet do spraw bezrobocia na przeciąg do 1 kwietnia m. r. zostanie w najbliższych dniach zlikwidowany.

Narodowi socjaliści dokonali zamachu na prezydenta Banku Rzeszy dra Luthra. Strzał chybił. Zamachowcy zostali aresztowani.

Prezydentem Rzeszy Niemieckiej został wybrany ponownie Hindenburg. Uzyskał on więcej głosów, aniżeli w pierwszych wyborach przed czterema tygodniami.

Olbrzymi spadek po wuju. Berliński elektromonter Ferdynand Gross odziedziczył po swym wuju w Ameryce kolosalny spadek w sumie 45 miljonów marek. Spadki tego rodzaju są obecnie coraz większą rzadkością, a szczególnie wśród ludzi biednych.

W Rzymie świeci pustkami 5000 mieszkań. Niema ochotnych do wynajęcia, mimo, że ceny są stosunkowo niskie.

W Litwie panuje od pewnego czasu niesłychany bałagan w rządach. Doszło do ostrego konfliktu między tamtejszą mniejszością niemiecką. Wybrano nowy Dyrektorjat, który jednak zaraz z miejsca spotkał się z wotum nieufności.

Stalin, rosyjski dyktator, zachorował groźnie na raka, iż musiano wezwać lekarzy z Warszawy i Berlina.

Rząd irlandzki odmówił stanowczo składania przysięgi wierności królowi angielskiemu. Jeśli czynnikom angielskim nie uda się zmienić decyzji rządu irlandzkiego, zostanie mocarstwowy charakter Anglji mocno zachwiany w stosunku do innych suwerennych państw, jak np. Kanady.

Porwane kilka tygodni temu dziecko sławnego lotnika amerykańskiego Lindberga nie zostało dotąd odnalezione. W Ameryce sroży się w zastraszający sposób proceder porywania dzieci, tak, iż znakomitsi ojcowie nie są pewni swych maleństw w domu. Policja jest bezsilna.

W Indjach znowu polała się krew. Ubiegłej niedzieli urządzili Hindusi w Allahabad wielką demonstrację, w przebiegu której doszło do starć z policją. Policja zrobiła użytek z broni palnej. Dwie osoby zostały zabite, 9 jest ciężko rannych.

W państwach Ameryki Południowej Chile i Argentynie wybuchło jednocześnie 8 wulkanów, skutkiem czego 80.000 ludzi pozostało bez dachu nad głową. Popiół sypał się w promieniu 3000 km.

Odpowiedzi Redakcji.

P. T. Związek Leg., Bielsko. Umieszczamy tylko jeden komunikat. Z braku miejsca sprawozdanie odkładamy do przyszłego numeru.

W. Pani Karasowa, Dzięg. Sprawozdanie wydrukujemy w następnym numerze. Obecnie wychodzi gazeta o jeden dzień wcześniej, więc manuskrypt musi nadejść najpóźniej w środę.

W. Pan Legierski, kierownik. Dziękujemy za artykuły. Z powodu chronicznej ciasnoty wydrukujemy „Pobór rekruta" w następnym numerze.

Wydawca: Henryk Dobrowolski. — Odp. redaktor: Józef Łamacz w Cieszynie. Drukarnia P. Mitręgi w Cieszynie.